

WYROK Z DNIA 13 CZERWCA 2002 R.

V KKN 125/00

W postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie przy dokonywaniu ustaleń, czy istnieją przesłanki do uznania aresztowania za niewątpliwie niesłuszne, nie wolno różnicować wyroków uniewinniających, będących podstawą dochodzenia roszczenia. Ze względu na zasadę domniemania niewinności, prawomocność orzeczenia i odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka nie ma znaczenia, czy wyrok ten zapadł z uwagi na wykazanie braku sprawstwa lub winy, czy też na skutek nie dających się usunąć wątpliwości lub braku dostatecznych dowodów do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności.

Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik.

Sędziowie: SN T. Grzegorzczak (sprawozdawca),

SA del. do SN J. Kubiak.

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.

Sąd Najwyższy w sprawie Piotra K. o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 13 czerwca 2002 r. kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 7 października 1999 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 maja 1999 r.

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji (...).

UZASADNIENIE

Piotr K. został, wspólnie z innymi osobami, zatrzymany w dniu 13 maja 1992 r. jako osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa. W dniu 15 maja 1992 r. prokurator, po przedstawieniu mu zarzutów, zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy i przed upływem tego terminu wystąpił do sądu z aktem oskarżenia, zarzucając Piotrowi K. – oraz innej jeszcze osobie – przestępstwo, zakwalifikowane z art. 210 § 1 k.k. z 1969 r. W trakcie postępowania sądowego wobec Piotra K. nadal stosowano tymczasowe aresztowanie, a Sąd Wojewódzki w W. wyrokiem z dnia 22 października 1992 r. uznał oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu i skazał Piotra K. na karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę. W wyniku rewizji obrońców Sąd Apelacyjny w W., wskazując na dowolność ocen sądu pierwszej instancji oraz niedostrzeżenie i niewyjaśnienie rysujących się wątpliwości, wyrokiem z dnia 8 kwietnia 1993 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i zwolnił oskarżonych z tymczasowego aresztowania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy zapadł, w Sądzie Wojewódzkim w W. w dniu 17 marca 1994 r., wyrok uniewinniający Piotra K. i drugiego z oskarżonych, a Sąd Apelacyjny w W., po rozpoznaniu rewizji prokuratora na ich niekorzyść, wyrokiem z 26 października 1994 r. orzeczenie to utrzymał w mocy.

Po prawomocnym orzeczeniu uniewinniającym Piotr K. wystąpił o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 27 maja 1999 r., wniosek ten oddalił. W uzasadnieniu wskazano, że wyrok uniewinniający zapadł „głównie z uwagi na treść art. 3 § 3 d.k.p.k.”, aresztowanie było wprawdzie niesłuszne, ale „sam wyrok uniewinniający nie jest wystarczającą podstawą do przyjęcia, że tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne, gdyż materiał dowodowy wskazywał na duże prawdopodobieństwo, iż oskarżony po-

pełnił przestępstwo, a postanowienie o aresztowaniu zostało wydane zgodnie z obowiązującym wówczas prawem”. Powołano się też na wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 1997 r. w innej sprawie, wskazujący, iż „podstawą odszkodowania za zastosowanie aresztowania jest stwierdzenie, że w chwili stosowania środek ten był oczywiście niesłuszny”, podnosząc, że w niniejszej sprawie warunek ten nie jest spełniony. Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy od tego orzeczenia, Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 7 października 1999 r. utrzymał je w mocy. W uzasadnieniu tego orzeczenia uznano wyrok sądu pierwszej instancji za trafny, wskazując m. in. także, że wyrok uniewinniający wnioskodawcę zapadł „w oparciu o przepis art. 3 § 3 d.k.p.k.”. Podniesiono tu, iż niesłuszność tymczasowego aresztowania nie może opierać się tylko na stanie istniejącym w chwili zastosowania środka, ale powinna być oparta na realiach sprawy także z „okresu jego trwania przez pryzmat orzeczenia, w świetle którego tymczasowe aresztowanie okazało się niesłuszne”. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, iż nie zgadza się z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 15 września 1999 r. (I KZP 27/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 72), w którym przyjęto, że odpowiedzialność Skarbu Państwa, wskazana w art. 552 § 4 k.p.k., opiera się na zasadzie ryzyka i prawomocne uniewinnienie staje się w zasadzie podstawą ustalenia, że wcześniej stosowane tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne, gdyż – jak podniesiono – norma ta nakazuje uwzględniać wszelkie elementy także z toku sprawy i, zdaniem sądu odwoławczego, ocenie podlega tu kwestia istnienia przesłanek „w chwili stosowania tymczasowego aresztowania (...), celowości utrzymywania tego środka w toku procesu oraz przyczyny wyroku uniewinniającego”.

Od wyroku tego kasację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając obrazę przez sądy art. 552 § 4 k.p.k. przez błędne przyjęcie braku podstaw do odszkodowania i zadośćuczynienia, i wnosząc o przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania. Na rozprawie przed Sądem Najwyższym kasację tę poparł prokurator Prokuratury Krajowej.

Rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja ta jest zasadna. Jak wskazano trafnie, w powołanej wcześniej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r. (I KZP 27/99), także w doktrynie nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie, niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie opiera się na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy. Nie może być zatem mowy o ocenie słuszności tymczasowego aresztowania jedynie od strony prawidłowości decyzji o nim z chwili jej wydania, jak to wskazywał w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, z powołaniem się na inny judykat Sądu Apelacyjnego. Ocena ta ma być dokonana na podstawie całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, z uwzględnieniem całego toku postępowania karnego, w szczególności zaś także prawomocnego jej rozstrzygnięcia, a więc przez pryzmat orzeczenia, które prawomocnie zakończyło proces *meriti*. W postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie przy dokonywaniu ustaleń, czy istnieją przesłanki do uznania aresztowania za niewątpliwie niesłuszne, nie wolno przy tym różnicować wyroków uniewinniających, będących podstawą dochodzenia roszczenia. Ze względu bowiem na zasadę domniemania niewinności, prawomocność orzeczenia i odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka nie ma znaczenia, czy wyrok ten zapadł z uwagi na wykazanie braku sprawstwa lub winy, czy też na skutek nie dających się usunąć wątpliwości lub braku dostatecznych dowodów do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności. Jak zauważono w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 grudnia 2001 r. w sprawie Weixelbraun przeciwko Austrii (33730/96, Prok. i Pr. 2002, z. 4, s. 143-147), w demokratycznym systemie prawnym oskarżony korzysta w toku postępowania karnego z domniemania niewinności, sam

zatem fakt uprawomocnienia się orzeczenia uniewinniającego, także wtedy gdy jest on wynikiem działania zasady *in dubio pro reo*, powoduje, iż wszelkie dalsze nawiązywanie do podejrzeń co do osoby prawomocnie uniewinnionej jest sprzeczne z tą zasadą.

W niniejszej sprawie sądy obu instancji wskazywały na to, że wyrok uniewinniający zapadł jedynie z uwagi na zasadę *in dubio pro reo*, i choć nie uznawały, że automatycznie wyłącza to możliwość uzyskania odszkodowania, to podnosiły też od razu, że sąd pierwszej instancji w pierwszym postępowaniu skazał jednak wnioskodawcę. To zaś już miało wskazywać na niezasadność roszczenia z uwagi na brak przesłanki w postaci „niewątpliwej niesłuszności” tymczasowego aresztowania. Tego typu rozumowanie jest błędne. Można jedynie zgodzić się z sądem odwoławczym, że wyrok uniewinniający nie zawsze musi stwarzać podstawę do odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, ale też i w cytowanej uchwale Sądu Najwyższego wskazano, że prawomocne uniewinnienie tylko „w zasadzie”, a więc nie zawsze i nie w każdej sytuacji, daje podstawę do ustalenia, że stosowane wcześniej tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne. Nie ma jednak znaczenia, czy wyrok ten zapadł w wyniku wykazania niewinności oskarżonego, czy biorąc pod uwagę regułę wskazaną obecnie w art. 5 § 2 k.p.k., lecz jedynie, czy zaistniały okoliczności, które mimo ostatecznego uniewinnienia, nie czynią tymczasowego aresztowania w toku postępowania karnego niewątpliwie zasadnym lub które wskazują na ograniczoną odpowiedzialność Skarbu Państwa. Przy ocenie, czy zachodzi wymagana przez ustawę „niewątpliwa niezasadność” tymczasowego aresztowania, nie można zatem zarówno odwoływać się do faktu, że uniewinnienie nastąpiło jedynie z uwagi na regułę *in dubio pro reo*, jak i uznawać, że stosowanie tymczasowego aresztowania było zasadne, ponieważ doszło do skazania wnioskodawcy w pierwszej instancji i dopiero sąd odwoławczy wyrok ten uchylił, zwracając sprawę do ponowne-

go rozpoznania, zwalniając przy tym oskarżonego. W rozumowaniu sądów orzekających w niniejszej sprawie samo skazanie oskarżonego w pierwszej instancji dowodzić ma słuszności tymczasowego aresztowania. Niewątpliwa niezasadność tego środka pojawia się zaś dopiero, gdy sąd odwoławczy dostrzega uchybienia popełnione przy skazywaniu, i – skoro zwalnia on oskarżonego z tymczasowego aresztowania – to ponieważ w chwili ustalenia owej niezasadności środek zapobiegawczy uchylono, brak jest podstaw do odszkodowania i zadośćuczynienia za stosowane dotychczas tymczasowe aresztowanie. Zapomina się przy tym, że tymczasowe aresztowanie było i jest jedynie środkiem zapobiegawczym, służyć ma więc tylko zabezpieczeniu prawidłowego toku procesu, nie zawsze zatem jest konieczne jego stosowanie przez całe postępowanie. Przeoczono także, że skoro skazanie w pierwszej instancji nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, przy niedostrzeżeniu i niewyjaśnieniu wszystkich nasuwających się wątpliwości, to utrzymywanie tymczasowego aresztowania w żadnym stopniu nie można uznać za uzasadnione na podstawie takiego wyroku.

W świetle tego jest oczywiste, że zarówno orzeczenie sądu odwoławczego w tej sprawie, tak jak i wyrok sądu pierwszej instancji, ostać się nie mogą. Doszło bowiem w tym postępowaniu do naruszenia art. 552 § 4 k.p.k. przez błędną jego interpretację. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił te orzeczenia i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd ten powinien kierować się zapatrywaniem prawnym wskazanym wcześniej odnośnie do rozumienia art. 552 § 4 k.p.k.